

Sygn. akt I ACa 1021/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Grażyna Kardolińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Fundacji (...) w T.

przeciwko Województwu (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 2 lipca 2015 r., sygn. akt II C 150/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Grażyna Kardolińska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Anna Bohdziewicz
------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 1021/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego Województwa (...) na rzecz powódki - Fundacji (...) z siedzibą w T. kwotę 449.637,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od

dnia 29 maja 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, a także zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 22.481,90 złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy oparł wydane rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 lipca 2011 r. pomiędzy Fundacją (...) z siedzibą w T. a Województwem (...) została zawarta umowa nr (...) o dofinansowanie projektu „(...) rzemiosła - ośrodek dydaktyczno-szkoleniowy z praktycznymi warsztatami rzemiosła w T.». Integralną częścią tej umowy były załączniki w postaci: wniosku o dofinansowanie realizacji projektu, harmonogramu rzeczowo – finansowego realizacji projektu, a także pełnomocnictwa do podpisywania umów i aneksów. Wniosek o dofinansowanie stanowił załącznik numer (...) do ww. umowy, natomiast harmonogram rzeczowo - finansowy stanowił załącznik numer (...) do tejże umowy. Załącznikiem do wniosku o dofinansowanie, który stanowił integralną część umowy jako załącznik numer (...), było również tzw. (...). W dokumencie tym znajdowało się ogólne zestawienie wyposażenia, obejmujące jego opis oraz jego koszt netto. Dokument ten stanowił uszczegółowienie harmonogramu rzeczowo – finansowego. Poza tzw. „(...)”, powód przedstawił również – na dodatkowe żądanie instytucji zarządzającej - szczegółowe zestawienie wyposażenia, w którym wpisał ilość, cenę jednostkową i łączny koszt konkretnego wyposażenia poszczególnych pomieszczeń.

Realizacja projektu odbywała się w dłuższej perspektywie czasowej. Wnioski o płatność zaliczkową, częściową i końcową przygotowywane były przez powódkę w oparciu o harmonogram rzeczowo – finansowy.

Procedura składania wniosku była dwuetapowa. W pierwszej kolejności wniosek składało się w wersji elektronicznej. Po jego sprawdzeniu i zatwierdzeniu był on następnie składany w wersji papierowej. Tak też było w przypadku wniosku o płatność końcową, będącą przedmiotem zawisłej przed sądem sprawy, który to wniosek - jako jedyny - został zakwestionowany przez pozwanego.

Wniosek o płatność, gdy został złożony w wersji elektronicznej, był weryfikowany z ramienia pozwanego przez opiekuna projektu. Weryfikacja zawsze odbywała się wyłącznie przez analizę harmonogramu rzeczowo – finansowego. Do wniosku załączane były dokumenty uzasadniające płatność tj. faktury, dowody zapłaty tych faktur, protokoły odbioru, umowy zawarte z podwykonawcami. Dokumenty te były gromadzone na potrzeby rozliczenia umowy o dofinansowanie. Strony nie uzgadniały elementów realizacji umowy pod względem ilościowym, określany był jedynie zakres i ich kwota. Analiza wniosku sprowadzała się do oceny, czy w danej kategorii odpowiednia jest kwota wydatków. Po takiej weryfikacji dokonywana była przez pozwanego płatność. Ze strony opiekuna projektu nie było żadnych uwag, co do wniosku o płatność końcową.

Wniosek o płatność końcową zawierał się w kwocie ostatniej płatności ustalonej harmonogramem rzeczowo – finansowym. Podstawą przygotowania każdego wniosku o płatność była faktura. Faktura analizowana była pod kątem ustalenia do jakiej kategorii kosztów należy ją przyporządkować. Następną czynnością było sprawdzenie tego, czy wydatek był zgodny z harmonogramem rzeczowo – finansowym. W trakcie realizacji umowy, pozwany dokonywał płatności za zakup wyposażenia, które nie było wskazane w szczegółowym zestawieniu wyposażenia, w którym powód wpisał ilość, cenę jednostką oraz łączny koszt netto wyposażenia. Część środków, przeznaczoną na zakup pieca do wypalania gliny, powódka przeznaczyła na zakup odpowiedniego systemu wentylacyjnego.

W dniach od 25 do 28 lutego 2013 r. pozwany przeprowadził kontrolę projektu. W jej wyniku stwierdził nieprawidłowości polegające na rozbieżnościach pomiędzy zaplanowanym w projekcie wyposażeniem wynikającym z załącznika do tzw. „(...)” tj. szczegółowym zestawieniem wyposażenia, a faktycznie zakupionym wyposażeniem. W związku z tak wskazaną niezgodnością, wydatki na kwotę dochodzoną pozwem, nie zostały uznane za uzasadnione. Skutkowało to odmową refundacji poczynionych przez powódkę wydatków.

Przy tak ustalonej podstawie faktycznej, Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w przeważającej części, uznając zarazem całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za wiarygodny. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił,

iż strony łączyła umowa z dnia 1 lipca 2011r. o dofinansowanie projektu „(...) rzemiosła – ośrodek dydaktyczno – szkoleniowy z praktycznymi warsztatami rzemiosła w T.”. Spornym pomiędzy nimi był zakres praw i obowiązków stron z nią związanych, a w szczególności kwestia, czy szczegółowe zestawienie wyposażenia, zawierające jego ilość, cenę jednostkową oraz łączny koszt netto, stanowi treść łączącego ich zobowiązania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, stanowisko pozwanego, który odmówił powódce refundacji poniesionych przez nią kosztów było w przeważającym stopniu nieprawidłowe. Nietrafnym było bowiem jego założenie, iż to rozbieżności pomiędzy szczegółowym zestawieniem wyposażenia, stanowiącym według niego załącznik do tzw. „(...)” a faktycznie zakupionym wyposażeniem, uprawniły go do powstrzymania się od ich refundacji. Jego zdaniem rację ma powód, iż treść łączącego strony zobowiązania została tak ostatecznie ukształtowana, że obejmowała „(...)” w brzmieniu bez ilościowego wskazania wyposażenia, co wynika m. in. z zeznań świadka M. N., że uszczegółowienie do studium wykonalności powinno mieć formę aneksu, a nie ustalono, aby taki aneks pomiędzy stronami został zawarty. Ponadto, na co również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, wnioski o płatność częściową były realizowane przez pozwanego także za wyposażenie nie objęte szczegółowym zestawieniem wyposażenia, w którym podana została jego ilość i cena jednostkowa. Również opiekun projektu, w trakcie jego realizacji i dokonywanych płatności przez pozwanego, sprawdzał wnioski o płatność, w tym za wyposażenie pomieszczeń, nie weryfikując ich ilościowo.

Kierując się powyższymi względami, Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo, z tym zastrzeżeniem, iż oddalił żądanie pozwu w zakresie kwoty 20 485,09 złotych za piec do wypalania gliny, gdyż ten nie został zakupiony, a kwota przeznaczona na jego zakup została spożytkowana na inny cel, bez wyczerpania procedury, o jakiej mowa w § (...)łączącej strony umowy.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądając je od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (oddalając żądanie odsetek ustawowych za czas od dnia 26 marca 2013 r. do dnia 28 maja 2014 r.) jako wezwania do zapłaty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. art. 109 § 2 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez pozwanego, który sformułował następujące zarzuty:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia prawa procesowego mogącego mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c.:

- -
- przez błędne przyjęcie, że „nigdy nie uzgadniano pod względem liczebności określonych elementów realizacji umowy”, co skutkowało uznaniem, że załącznik – harmonogram rzeczowo - finansowy „Zestawienie wyposażenia”, pochodzący od powoda (jako załącznik do studium wykonalności, będący załącznikiem do wniosku o dofinansowanie, a kolejno do umowy o dofinansowanie) nie stanowi treści zobowiązania łączącego strony
- przez uznanie, że „ze strony opiekuna projektu” nie było żadnych uwag co do wniosku o płatność końcową”, skutkujące błędnym przyjęciem, że pozwany akceptował zakupy dokonywane przez powoda przez realizację wniosków o płatności częściowe, a tym samym musiał akceptować wniosek o płatność końcową niezależnie od wyników przeprowadzonej kontroli
- przez uznanie, że strony przez niezawarcie aneksu do studium wykonalności nie mogły wprowadzić do jego treści szczegółowego zestawienia wyposażenia, co skutkowało błędnym przyjęciem, że aneks do studium wykonalności jest dokumentem dwustronnym, a także, iż przedstawione przez powoda zestawienie wyposażenia z jego ilościowym wskazaniem nie mieści się w treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony
- przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności przez pominięcie postanowień § (...) umowy o dofinansowanie projektu „(...) rzemiosła – ośrodek dydaktyczno - szkoleniowy z praktycznymi warsztatami rzemiosła w T.” z dnia 1 lipca 2011 r., zgodnie z którym pozwany był zobowiązany do wypłaty

powodowi dofinansowania jedynie w zakresie kosztów kwalifikowanych, tj. poniesionych zgodnie z przepisami prawa i łączącej strony umowy o dofinansowanie,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. przez ich niezastosowanie i brak oceny treści umowy o dofinansowanie z uwzględnieniem zamiaru stron i celu umowy
- art. 354 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany nie wykonał ciążącego na nim zobowiązania, gdyż jego treścią nie było zestawienie wyposażenia, czyli oświadczenie powoda, co do ilości planowanego zakupu wyposażenia w realizowanym projekcie.

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powódka – w odpowiedzi na apelację - wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje ;**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Z uwagi na to, iż w apelacji pozwanego podniesiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego, należało w pierwszej kolejności ustosunkować się do zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c.. Rozważania w zakresie ewentualnych uchybień z zakresu prawa materialnego, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, mogą być bowiem podejmowane dopiero wówczas, gdy stan faktyczny sprawy nie budzi już wątpliwości (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, "Izba Cywilna" 2003, nr 12, s. 46). Dodać przy tym należy, iż apelujący, formułując zarzut z art. 233 § 1 k.p.c., zawarł w nim również elementy materialnoprawne (np. wniosek wynikający z wykładni oświadczeń woli stron, że nie uzgodniły one pod względem liczebności elementów realizacji umowy), stąd też część argumentów podniesionych w ramach tego zarzutu zostanie poddana pod rozważę w dalszej części uzasadnienia.

Ustosunkowując się zatem do zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c., to nie mógł on – w ocenie Sądu Apelacyjnego - odnieść zamierzonego skutku. Apelujący nie wykazał bowiem, aby Sąd pierwszej instancji, wydając zaskarżone orzeczenie, naruszył przepisy postępowania w ten sposób, ażeby jego uchybienia procesowe mogły mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia.

Powszechnie przyjmuje się w doktrynie, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie może jedynie poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane w sprawie ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do hipotetycznego stanu faktycznego, który w jego przekonaniu odpowiada rzeczywistości. Niezbędne – w tym zakresie – jest bowiem wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują ocenę sądu pierwszoinstancyjnego. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 ; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Konsekwencją powyższego stanowiska jest uznanie, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd ze zgromadzonego materiału dowodowego są logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym - to ocena ta nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko bowiem wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków

przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Podsumowując: po pierwsze – apelujący, chcąc skutecznie podnieść zarzut z art. 233 § 1 k.p.c., musi wskazać przyczynę, która dyskwalifikuje ocenę sądu pierwszej instancji i udowodnić jej zaistnienie, po drugie – musi wykazać, iż uchybienie sądu mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut pozwanego nie spełnia tak oczekiwanych kryteriów, a w szczególności nie zawiera przekonującej argumentacji na rzecz stanowiska, iż ewentualne uchybienia sądu pierwszej instancji mogły mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelujący, jak wynika przede wszystkim z uzasadnienia środka odwoławczego, znaczącą wagę przywiązuje do okoliczności dotyczących procedury konkursowej, poprzedzającej zawarcie umowy przez strony, a zwłaszcza praktyki jej funkcjonowania. Co prawda, jak wywodzi skarżący, Sąd pierwszej instancji nie ustalił, aby szczegółowy wykaz wyposażenia był – w praktyce funkcjonowania pozwanego – integralnym elementem wniosków o dofinansowanie, lecz brak tego ustalenia nie mógł mieć wpływu na treść orzeczenia. Wbrew stanowisku apelującego, okoliczność, czy szczegółowe zestawienie wyposażenia, jest elementem wymaganym przez pozwanego w trakcie procedury konkursowej, nie była bowiem decydująca dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona powodowa, co trzeba podkreślić, nie twierdziła bowiem wcale, iż pozwana nie była uprawniona do żądania tego rodzaju dokumentu, a także, iż takiego dokumentu nie przedstawiła na jej żądanie. Rzecz tylko w tym, że z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, kluczowym było, czy dokument ten stał się integralną częścią zawartej przez strony umowy o dofinansowanie, czy też nie. Wszak brak podstaw do przyjęcia (co przyznaje zresztą sama strona pozwana), iż wszystkie dokumenty, które strona składa w trakcie procedury konkursowej stają się automatycznie załącznikami umowy o dofinansowanie (np. wyliczenia podmiotu aplikującego niezaakceptowane przez instytucję zarządzającą). Instytucja zarządzająca, wykonując swoje zadania, dysponuje bowiem sferą pewnego uznania, w ramach której ocenia różne stany faktyczne. Nic nie stoi na przeszkodzie np. aby jej negatywna ocena pierwotnie przedstawionych wyliczeń podmiotu aplikującego (następnie zmienionych) uległa zmianie i końcową akceptację zyskała ta pierwotna wersja, stając się częścią umowy.

Nieskuteczny był również zarzut odnoszący się do ustalenia, iż opiekun projektu nie miał uwag co do wniosku o płatność końcową powódki. Sąd pierwszej instancji, co kwestionuje apelujący, ustalił, iż opiekun projektu nie kwestionował częściowych płatności na rzecz powódki, które odbywały się również poza szczegółowym zestawieniem wyposażenia, a w konsekwencji także wniosku o płatność końcową. Niespornym pomiędzy stronami było, że ich dotychczasowa współpraca była zgodna, a więc już tylko z tego wynika, iż dotychczasowe wnioski o refundację strony powodowej były przez pozwanego akceptowane. Fakt, iż w związku ze złożeniem wniosku o płatność końcową pozwany przeprowadził postępowanie kontrolne nie podważa ustalenia, iż wcześniej pozwany nie sygnalizował nieprawidłowości w dokonywaniu zakupów przez powódkę. W końcu pozwany nie zakwestionował również, aby już na etapie złożenia przez powódkę wniosku o płatność końcową w postaci elektronicznej, opiekun projektu podnosił wadliwość poczynionych zakupów, które miały podlegać refundacji. Notatka służbowa z dnia 1 lipca 2013 r. została sporządzona dopiero po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego. Słuszność ma pozwany twierdząc, akceptacja częściowych płatności nie przesądza o akceptacji płatności końcowej. Istotną była jednak kwestia, czy z akceptacji płatności częściowych powódka mogła zasadnie wnosić, że dokonywane przez nią zakupy stanowią wykonanie umowy zgodne z zamiarem obu stron.

Z tych też względów poczynione w sprawie ustalenia faktyczne należało uznać za poprawne i wystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje za własne bez potrzeby powielania w szerszym zakresie.

Przejsie do oceny podniesionych w apelacji zarzutów prawa materialnego, wymagało na wstępie poczynienia kilku uwag natury ogólnej.

Zaistniały pomiędzy stronami spór dotyczył żądania wypłaty powódce dofinansowania ze środków Unii Europejskiej, które mają charakter środków publicznych (art. 5 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych). Ogólne zagadnienia związane z wydatkowaniem funduszy z budżetu Unii Europejskiej regulowało

– w czasie zawarcia przez strony umowy - rozporządzenie Rady nr (...) z dnia 25 czerwca 2002 r. w sprawie rozporządzenia finansowego mającego zastosowanie do budżetu ogólnego Wspólnot Europejskich (Dz. U. WE z 2002 r., L 248/1; polskie wydanie specjalne Dz. U. UE-sp. 01-4-74). Akt ten przewidywał umowę jako jedną z form przekazania dotacji pieniężnej z funduszy europejskich. Zgodnie z jego uregulowaniami zawarcie umowy pomiędzy tzw. instytucją zarządzającą a beneficjentem środków poprzedzało postępowanie zapoczątkowane złożeniem wniosku przez zainteresowane podmioty (art. 114), poddawanie tych wniosków ocenie według wcześniej ogłoszonych kryteriów, wyłonienie tych, które otrzymają dofinansowanie, sporządzenie listy z podaniem przyznanych kwot dofinansowania oraz powiadomienie wnioskujących na piśmie o decyzji w sprawie ich wniosków. Zasady te odnosiły się również do dofinansowań z funduszy strukturalnych (art. 155). Obecnie materię tę normuje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr (...) z dnia 25 października 2012 r. w sprawie zasad finansowych mających zastosowanie do budżetu ogólnego Unii i uchylające rozporządzenie Rady nr (...) z dnia 25 czerwca 2002 r..

Środki pieniężne z funduszy strukturalnych z budżetu ogólnego Unii Europejskiej są wydatkowane w ramach projektów realizowanych w określonym czasie, tzw. perspektywie finansowej. Strony niniejszej sprawy zawarły umowę o dofinansowanie projektu w ramach tzw. drugiej perspektywy finansowej, obejmującej lata 2007-2013.

Wyłanianie projektów do dofinansowania, jak zasygnalizowano już wyżej, odbywa się w trybie konkursowym i ma cechy stosunku administracyjnego. Natomiast sama wypłata beneficjentowi środków pieniężnych następuje na podstawie umowy, a więc typowego instrumentu cywilnoprawnego.

Umowa o dofinansowanie ma charakter umowy adhezyjnej. Sposób jej zawarcia i jej treść zostały w dużej mierze zdeterminowane przez przepisy obowiązującego prawa (art. 30 i nast. ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki i rozwoju), co powoduje, że beneficjent ma niewielkie możliwości negocjowania jej warunków i wpływania na jej treść (art. 206 ust.2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych). Wynika stąd, iż to na instytucji zarządzającej, jako posługującej się wzorcem umowy i specjalizującej się w zasadach wykorzystywania środków, spoczywa obowiązek precyzyjnego sformułowania zapisów umowy, w szczególności w kontekście określenia obowiązków beneficjenta.

Krytyka zaskarżonego wyroku przez apelującego koncentrowała się wokół zarzutu wadliwej wykładni oświadczeń woli stron, tj. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., albowiem Sąd pierwszej instancji, wydając orzeczenie, uznał, że strony łączyła umowa o dofinansowanie, której części nie stanowiło jednak szczegółowe zestawienie wyposażenia. Pozwany powołując się na to zestawienie odmówił powódce wypłaty części środków refundujących koszty poniesione przez nią w ramach projektu. Zarzut ten nie okazał się trafny.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1). Z kolei w umowach należy raczej badać, jaki był zgody zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). Przepis ten nakazuje dokonanie wykładni oświadczeń woli tzw. kombinowaną metodą wykładni (zob. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 5, poz. 168, a także późniejsze orzecznictwo, np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.). Wedle jej formuły, w pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, tj. za wiążący uznaje się taki sens oświadczenia woli, jak rozumiała je zarówno osoba składająca, jak i odbierająca to oświadczenie. Decyduje tu zatem rzeczywista wola stron, tj. kryterium subiektywne. W sytuacji zaś, gdy okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, następuje przejście do obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli jak adresat sens oświadczenia woli winien rozumieć przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Na tym etapie przeważa więc ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli, nad rozumieniem nadawcy, co ma sprzyjać pewności stosunków prawnych, a w konsekwencji pewności obrotu.

To, jak strony, składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych. Dla ustalenia, jak strony rzeczywiście pojmowały

oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia, np. sposób wykonania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r., I PKN 532/97, OSNAPiUS 1999, nr 3. poz. 81). Oceny tej należy dokonywać odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy. Z uwagi, iż strony odmiennie interpretowały zapisy umowy o dofinansowanie z dnia 1 lipca 2011 r. koniecznym stało się odwołanie do kryteriów obiektywnych.

W przypadku interpretacji oświadczeń woli ujętych w formie dokumentu podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym, jednakże uwzględnieniu podlegają także struktury gramatyczne, związki treściowe występujące pomiędzy poszczególnymi, zawartymi w tekście postanowieniami, jak również okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub możliwy do wyinterpretowania na podstawie zawartych w nim postanowień.

Strona powodowa, przystępując do procedury konkursowej, złożyła wniosek o dofinansowanie projektu, w ramach którego dołączyła odpowiednie załączniki, m. in. harmonogram rzeczowo-finansowy. Uszczegółowieniem tego załącznika był dalszy dokument – tzw. „(...)”. Bez wątplenia zatem – zarówno dla strony powodowej, jak i pozwanej – tzw. „(...)” było obok harmonogramu rzeczowo-finansowego elementem wniosku o dofinansowanie, a w konsekwencji załącznikiem do umowy z dnia 1 lipca 2011 r. Natomiast odmiennie rzecz się miała w przypadku dokumentu – zestawienie wyposażenia, w którym szczegółowo podano ilość oraz cenę wyposażenia, które miało być objęte refundacją. Dokument ten nie został bowiem pierwotnie dołączony do wniosku o dofinansowanie, a w rezultacie strona powodowa mogła uznać, iż nie stanowi on części umowy. Bezsprzecznie dokumentu tego pozwany zażądał od powódki w toku procedury konkursowej, wskazując w uzasadnieniu pisma skierowanego do powódki, iż zestawienie to jest potrzebne do przeprowadzenia oceny zasadności kosztów podczas analizy merytorycznej wniosku (k.36). W dalszej części pisma wskazano, iż żądane zestawienie może również stanowić element załącznika nr (...) wyciągu z dokumentacji technicznej. Powódka, co również było niesporne, uczyniła zadość żądaniu pozwanego przedstawiając zestawienie, które jednak nie zostało oznaczone jako element załącznika nr (...). Po pozytywnym zweryfikowaniu jej wniosku doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy o dofinansowanie „(...) rzemiosła – ośrodek dydaktyczno – szkoleniowy z praktycznymi warsztatami rzemiosła w T.”. Wśród załączników nie wskazano *expressis verbis* ww. dokumentu.

Umowa, o czym była już mowa, została przygotowana przez stronę pozwaną jako instytucję zarządzającą, profesjonalistę w tej materii, podmiot dysponujący środkami publicznymi. W ramach tej umowy instytucja zarządzająca miała refundować powódce odpowiednie wydatki związane z przedmiotowym projektem, tzw. wydatki kwalifikowane.

Kwestie kwalifikowalności wydatków uwzględnione są przede wszystkim w przepisach krajowych, aczkolwiek materii tej dotyczą również w ograniczonym zakresie przepisy unijne, m.in. rozporządzenie Rady (WE) 1083/2006 ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności oraz rozporządzenia (WE) nr 1080/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie Europejskiego Funduszu (...) (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 371 z dnia 27 grudnia 2006 r.), zawierające jedynie bardzo ogólne dyspozycje odnośnie do kwalifikowalności (art. 56 ust. 1-3), delegując kompetencję do szczegółowego uregulowania tej kwestii na poziomie krajowym (art. 56 ust. 4). W związku z tym zasady dotyczące kwalifikowalności określone zostały w dokumencie zatytułowanym "Krajowe wytyczne dotyczące kwalifikowania wydatków w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w okresie programowania 2007-2013" (wersja z dnia 17 grudnia 2008 r. nast. zmieniana). Instytucje zarządzające poszczególnymi programami operacyjnymi uprawnione są do wydawania własnych wytycznych, które mogą modyfikować wytyczne krajowe. Decyzję w tej sprawie każdorazowo podejmuje instytucja zarządzająca danym programem.

Oceny kwalifikowalności wydatków, w świetle powyższych wytycznych, dokonują instytucje uczestniczące w systemie realizacji danego programu operacyjnego. Jej celem jest zbadanie, czy zaplanowane lub poniesione przez beneficjenta wydatki kwalifikują się do wsparcia środkami UE. Kontrola zgodności wydatków z obowiązującymi w tym zakresie przepisami odbywa się zarówno na etapie oceny wniosku o dofinansowanie projektu, jak też w trakcie jego realizacji.

Aby wydatek został uznany za kwalifikowalny, musi spełniać następujące warunki: został poniesiony w okresie kwalifikowalności wydatków; jest zgodny z obowiązującymi przepisami prawa wspólnotowego oraz prawa krajowego; jest zgodny z postanowieniami danego programu operacyjnego i zasadami określonymi przez instytucję zarządzającą danym programem; jest zgodny z kategoriami wydatków wynikającymi z postanowień umowy o dofinansowanie projektu bądź z zatwierdzonym budżetem projektu; jest niezbędny do realizacji projektu i został poniesiony w związku z realizacją projektu; został dokonany w sposób oszczędny, tzn. w oparciu o zasadę dążenia do uzyskania założonych efektów przy jak najniższej kwocie wydatku; został należycie udokumentowany; nie podlega wyłączeniom określonym odrębnymi postanowieniami wytycznych. Szczególnej uwagi wymaga przesłanka zgodności wydatku z kategorią wydatków wynikającą z postanowień umowy o dofinansowanie projektu bądź z zatwierdzonym budżetem projektu, a zatem harmonogramem rzeczowo-finansowym, który zawiera odpowiednie kategorie wydatków związane z danym projektem. Innymi słowy, zasadą jest, że wydatek beneficjenta będzie uznany za kwalifikowalny, jeżeli jest on zgodny z kategorią wydatków wynikającą z postanowień umowy. Odmienne uregulowanie tej kwestii może wynikać wyłącznie z innych, bardziej restrykcyjnych wytycznych wydanych przez daną instytucję zarządzającą, czego w niniejszej sprawie nie ustalono. Zatem podmiot aplikujący o dofinansowanie jego projektu ma – co do zasady – prawo oczekiwać, iż jego wydatki zostaną uznane za kwalifikowalne, jeśli będą czynić zadość ww. wytycznym

Zawierając umowę adhezyjną z instytucją zarządzającą, beneficjent powinien mieć pewność co do zakresu swoich praw, a przede wszystkim obowiązków, w związku z naruszeniem których może być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnoprawnej. Powinno być oczywiste, iż jednocześnie działa on w zaufaniu do instytucji zarządzającej, będącej najczęściej podmiotem publicznym. W rozpoznawanej sprawie był to organ administracji samorządowej. Wobec powyższego, nie tracąc z pola widzenia wcześniej poczynionych uwag, nie sposób nie brać również pod uwagę treści pisma przesłanego powódce. Wskazano w nim, iż zestawienie wyposażenia ma znaczenie dla merytorycznej oceny wniosku, co powódka miała prawo rozumieć jako tylko dodatkowe wyjaśnienia niezbędne do dokonania oceny, czy jej projekt zostanie zaakceptowany. Podkreślenia wymaga, iż zestawienie to, chociaż w części modyfikowało treść uprzednio przedłożonego harmonogramu finansowo-rzeczowego (wraz z tzw. „(...)”), nie zostało oznaczone jako załącznik do umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, uchybienie to obciąża pozwanego. Nie wyraził on bowiem, nawet jeśli jego zamiarem było włączenie ww. dokumentu jako załącznika do umowy, dostatecznie jasno swojej woli w tym zakresie. Odbiorca tego oświadczenia (tu: powódka) w oparciu o treść umowy miała bowiem prawo zakładać, że dokument ten finalnie nie stał się jej częścią, a stanowił wyłącznie pisemne podanie dodatkowych informacji koniecznych dla merytorycznej oceny wniosku. Rozróżnienie to jest nader istotne. Jak wskazano bowiem wyżej, procedura konkursowa jest typowym postępowaniem administracyjnym, lecz samo zawarcie umowy o dofinansowanie jest umową cywilnoprawną. Nie jest zatem tak i nie może być, że wszystkie dokumenty zgromadzone w toku postępowania administracyjnego stają się en bloc załącznikami do umowy o dofinansowanie. Tego rodzaju pogląd, do obrony na gruncie postępowania administracyjnego, gdzie całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stanowiłaby podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, nie może uzyskać akceptacji na gruncie cywilnoprawnym. Nie powinno budzić w końcu wątpliwości, że aby nastąpiło związanie stron w ramach danego stosunku cywilnoprawnego, jeśli nie wynika ono z innych źródeł np. ustawy, to musi wynikać z samej czynności prawnej. W najbardziej ekstremalnym wypadku brak możliwości oznaczenia świadczenia po stronie beneficjenta mógłby nawet prowadzić do nieważności umowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, OSNC-ZD 2012, Nr B, poz. 25).

Stanowisko pozwanego nie zasługuje na akceptację również z innego względu. Przeczy mu dotychczasowy sposób wykonania umowy między stronami. Z analizy ustalonych w tym zakresie faktów wynika, iż dotychczasowe wnioski refundacyjne powódki nie były poddawane ocenie pod kątem zgodności z dokumentem – zestawienie wyposażenia, lecz harmonogramem rzeczowo-finansowym i tzw. „(...)”, których wiążący charakter był dla stron bezsporny. W trakcie realizacji umowy, co nie zostało przez apelującego zakwestionowane, dokonywał on płatności za zakup wyposażenia, które nie było wskazane w szczegółowym zestawieniu wyposażenia, w którym powód wpisal jego ilość. Do zawarcia umowy pomiędzy stronami doszło w lipcu 2011 r. i do czasu postępowania kontrolnego (w lutym 2013 r.) nie było między stronami wątpliwości, co do oceny dokonywanych przez powódkę wydatków pod kątem tych danych. Biorąc pod uwagę treść zawartej między stronami umowy, okoliczności jej zawarcia oraz dotychczasową



praktykę wykonywania tej umowy, nagła i nieoczekiwana zmiana kryteriów oceny po stronie pozwanego musiała być niezrozumiała dla powódki. Podkreślenia wymaga, iż podstawą uznania części wydatków za niekwalifikowane była jedynie ta okoliczność, iż objęte wnioskiem o refundację wydatki nie były poczynione na elementy wyposażenia ujęte w zestawieniu, który wszak nie był załącznikiem do umowy. Żadne inne względy nie były podnoszone przez pozwanego.

W konsekwencji nie okazał się zasadny również ostatni z zarzutów materialnoprawnych, tj. obrazy art. 354 § 1 k.c., gdyż – jak przyjęto – roszczenie strony powodowej było usprawiedliwione, a w konsekwencji pozwany, powstrzymując się od refundacji wydatków kwalifikowalnych, nie spełnił ciężącego na nim obowiązku świadczenia wynikającego z istoty zawartej między stronami umowy.

Mając na względzie wyżej przedstawione rozważania i argumentację, apelację pozwanego jako niezasadną należało oddalić w oparciu o art. 385 k.p.c..

Orzeczenie o kosztach procesu uzasadniają przepisy art. 98 § 1 k.p.c. i § 6 pkt. 7 w zw. z § 12 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j.: Dz. U. z 2015 r. poz. 507).

SSO del. Grażyna Kardolińska SSA Joanna Kurpierz SSA Anna Bohdziewicz